

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc marzec 1,30 zł.

# Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

# Orełdownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

## Ostre strzelanie na placu ćwiczeń.

W dniu 13 i 16 bm. od godz. 7—13-tej odbędzie się ostre strzelanie oddziałów 56 p. p. Wlkp. na placu ćwiczeń Smoszew z rejonu Lisy w kierunku lasu smoszewskiego, zaś w dniu 15. marca 1933 r. od godz. 20—24 na placu ćwiczeń Majdan z rejonu Grzegorzewo w kierunku lasu smoszewskiego.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje się publiczności przebywania na tych odcinkach w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 7 marca 1933 r.

Za Starostę Powiatowego:

(—) Bonowski, asesor.

Nr. B. 1/3/33.

## Pomiary miasta.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że celem opracowania planu zabudowania miasta, zgodnie z postanowieniem rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem z dnia 16 lutego 1928 (D. U. 23 poz. 202) przystąpił Magistrat do pomiarów miasta.

Wobec tego zwracamy się do wszystkich właścicieli i zawiadowców nieruchomości z wezwaniem, by personelowi mierniczemu umożliwiono wstęp na ich nieruchomości i nie stawiano im przeszkód w wykonywaniu prac pomiarowych.

Krotoszyn, dnia 4 marca 1933 r.

MAGISTRAT, Fenrych burmistrz.

## Dział nieurzędowy.

### Z bliska i daleka

Jakkolwiek tydzień ubiegły obfitował w ważne momenty polityczne zarówno w życiu naszym wewnętrznym, to jednak na czoło przeglądu tygodniowego tych wypadków wysuwamy fakt pozornie drobny, a jednak dla naszych stosunków wewnętrznych niezmiernie charakterystyczny: wybory do Rady Miejskiej w Gdyni.

Gdynia jest, niewątpliwie, największym i najdonioślejszym dziełem Polski odrodzonej. Jest ona faktycznie zrealizowaniem wolnego dostępu do morza Polski, albowiem gdańska realizacja tego postulatu, decydującego o niepodległym byciu Polski już w r. 1920-tym wykazała swą ulomność. Gdynia jest przedmiotem słusznej naszej dumy narodowej, przedmiotem nieklamanej podziwu całego świata. Zarazem Gdynia — bez fałszywej skromności stwierdzić to należy — jest całkowicie dziełem „pomajowego regime'u“. Od r. 1926 datuje się realizacja portu, wzrost i rozwój związanego z nim portu.

Z chwila, gdy dzieło było już gotowe, rzuciły się na nie partie polityczne. Chciały, oczywiście opanować w niem samorząd miejski, by jedyne miasto portowe polskie „uszczęśliwić“ takąż gospodarką, jaką „uszczęśliwiono“ Warszawę, Łódź, Grodno i wszystkie wogóle miasta, których samorząd stał się żerowiskiem partyjnem. Rząd zabezpieczył jednak gospodarkę Gdyni, zastrzegając w jej Statucie 8 miejsc na 18 dla członków mianowanych. Ale i społeczeństwo najmłodszego miasta w Polsce rozumiało widocznie, jak ważnym jest powierzenie gospodarki miejskiej temuż obozowi, którego zasługą jest istotnie i rozwój Gdyni.

W wyborach, jakie odbyły się w Gdyni dnia 5-go bm. obóz prorządowy na 10 mandatów zdobył

5, gdy endecja łącznie z NPR. — 3 tylko, zaś PPS. 2 zaledwie. Zmiana w usposobieniu wyborców w Gdyni jest tembardziej znamienita, że w poprzednich wyborach t. zw. Blok Gospodarczy (odpowiednik BBWR.) zdobył zaledwie 27 proc. mandatów, gdy obecnie — 50 procent mandatów wybieralnych.

Równowaga w gospodarce Gdyni została zapewniona, apetyty partyjne — poskromione. Prócz tego, mamy jeszcze jeden dowód wymowny, jak kłamliwe są argumenty opozycji, która twierdzi, że ma poza sobą większość społeczeństwa polskiego.

Wyższe zakłady naukowe są zamknięte. Przywódcy O.W.P. komenderujący z ukrycia bojówkami „swojej“ młodzieży, przechwalając się ilością pobitych i poranionych akademików z pośród tych którzy uczyć się pragną. „Praworządność“ opozycji prawicowej raz jeszcze okazała swe prawdziwe oblicze. Rycerze tej „praworządności“, odwołujący się dzisiaj do siły pięści, będą zapewne mieli niejedną jeszcze sposobność uskarżenia się na tę siłę pięści, gdy spadnie ona na ich głowy. Wypadki ostatnie wykazały nieodparcie konieczność uporządkowania stosunków na terenie życia akademickiego. Rząd, który postawił sobie za zadanie, z pewnością przeprowadzić je potrafi i zapewni spokój i możliwość swobodnej pracy tym, którzy okres życia akademickiego istotnie zechcą zużytkować dla poważnego przygotowania się do życia samodzielnego.

Przyszłe wybory Prezydenta Rzplitej, które odbędą się w maju b. r. coraz bardziej zaprzatają uwagę opozycji. Na lidera taktyki opozycji w tej sprawie wysuwa się W. Korfanty. Jego organ

„Polonia“ stwierdza, że już na kongresie Ch. D., który odbył się w Łodzi w listopadzie ub. r. wysunięto postulat rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu. Stronnictwo Narodowe — stwierdza z zadowoleniem organ Korfantego — wysunęło tenże postulat podczas niedawnej dyskusji budżetowej. Dn. 26 lutego br. odbył się w Radomiu zjazd rady naczelnej Ch. D., który „polecił posłom i senatorom Ch. D. aby, w razie nie przeprowadzenia nowych wyborów i niezmienionej dzisiejszej sytuacji w Polsce, w Zgromadzeniu Narodowym, wybierającym Prezydenta, udziału nie brali“. „Polonia“ wyraża nadzieję, że cała opozycja „w sprawie wyboru Prezydenta Państwa zajmie jednolite stanowisko“. Widzimy więc, że opozycja coraz wyraźniej rozpoczyna niebezpieczną grę, którą prowadziła w swoim czasie endecja przy wyborach pierwszego Prezydenta Rzplitej. Wówczas chodziło pozornie o „niewinny“ i „legalny“ manewr taktyczny, mający na celu uniemożliwienie elektowi przybycia do gmachu Sejmu, celem złożenia przysięgi. Obecnie opozycja zgóry przygotowuje sobie grunt, by rzucić w społeczeństwo wątplenie, co do legalności i ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej w maju br.

Taktyka endecji w r. 1922-gim wytworzyła atmosferę, w której zjawiał się morderca. „Jednolite stanowisko“, do jakiego nawołyuje obecnie „Polonia“ Korfantego, ma na celu analogiczne zatruć atmosfery wyborów Głowy Państwa, jak w roku 1922-im. Są to igraszki, które mogą okazać się groźne w skutkach przede wszystkim dla tych, którzy je wszczynają.

Jak wiadomo, w dążeniu do znizki cen produktów przemysłu skartelizowanego, Rząd natrafił na opór ze strony przemysłu węglowego. Przed ewentualną znizką cen węgla przemysłowcy zgóry asekurować się chcieli znizką płacy robotniczej. Rząd jest zdecydowanie temu przeciwny. Górnicy, dla zadokumentowania swej woli oporu, urządzili dwudniowy strajk demonstracyjny, który miał przebieg zupełnie spokojny. Jednakże PPS (CKW) usiłowała wyzyskać ruch robotniczy dla swych celów partyjnych. Chodziło jej z jednej strony o zademonstrowanie swej siły wobec czynników państwowych i społeczeństwa polskiego, a wobec II-ej Międzynarodówki — z drugiej strony. Właśnie 24-go lutego br. ukazała się odezwa Biura II-ej Międzynarodówki, zapowiadająca wspólny front z Międzynarodówką III-cią (komunistyczną) „dla wspólnej walki z wrogami socjalizmu i demokracji.“ Wkrótce ma się odbyć zjazd Egzekutywy II-ej Międzynarodówki, który ma wytknąć bardziej szczegółowy plan taktyczny na nowej drodze współdziałania socjalistów z komunistami. PPS właśnie przed zjazdem Egzekutywy chciała się popisać swymi wpływami na masy robotnicze w Polsce. Usiłowała tedy strajk demonstracyjny przedłużyć, wyprowadzić masy na ulicę, pełną do ekscyzów itd. Chodziło, oczywiście, i o to, by utrudnić pracę rządowej komisji arbitrażowej, ewentualnie jej pomyślny dla górników wyrok przedstawić jako własne zwycięstwo. Wszystkie te zamierzenia i rachuby PPS zawiodły ją smrotnie: masy górników nie dały poniechać się do żadnych ekscyzów, ufne w sprawiedliwą obronę swych interesów przez czynniki rządowe. Jeszcze jedna „próba siły“ wykazała właśnie bezsilność PPS.

W wyborach do parlamentu Rzeszy Niemieckiej i do sejmu pruskiego odniosły zwycięstwo ży wioły szowinistyczne. Wytworzyła się sytuacja jasna, w której niema miejsca dla tych złudzeń, jakim podlegały liczne żywoły pacyfistyczne we

Francji, w Anglii i w innych krajach Europy. Nie wierzo przestrogom Polski, lądono się wciąż, że za cenę coraz nowych ustępstw można będzie „kupić“ pokojowego ducha Niemiec. Obecnie po wyborach, w których odnieśli zwycięstwo Hitler i Hugenberg, gdy jasne się stało, że dominującą siłą Niemiec jest Stahlheim i „brunatne koszule“, wyrażające pięścią na wszystkie strony świata, właściwego znaczenia nabrały takie pojęcia, jak „równość zbrojeń“, „rewizjonizm pokojowy“ itd. Niemcy ukazały światu swe właściwe oblicze, i w tem jest dobra strona wyniku wyborów z 5 bm.

## Kronika miejscowa.

— Tow. Opieki nad Zwierzętami podaje do wiadomości, że lekarz weterynarii p. Henryk Buchta udziela chorym zwierzętom członków T. O. n. Zw. bezinteresownie wszelkich porad. Chore zwierzęta należy przyprowadzić do Rzeźni Miejskiej w godz. od 10—12.

— Kino. Od piątku wyświetla Kino Bałtyk arcyszlagier dźwiękowy pt. „Madame Szatan“. Bogata wystawa działa wprost fascynująco.

— Teatr. We wtorek gościć będzie u nas w Hotelu Wielkopolskim Teatr Wielkopolski z operetką „Nitouche“. Popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Karpaccy Górale“. Bilety u p. Stanikowskiego a wieczorem przy kasie.

Z koncertu. Dnia 5-go marca 1933 r. odbył się w Hotelu Wielkopolskim w Krotoszynie IV koncert abonamentowy znanej orkiestry 56 p. p. Wlkp. pod dyrekcją p. por. kapelm. Sadowskiego. Na program zostały się utwory niemieckich, francuskich i włoskich kompozytorów. Koncert rozpoczął się mozartowską uwerturą do opery „Tytus“. Ucho słuchacza dostrzegało tutaj wielką melodyjność tematów. Po tej pełnej klasycznej powagi uwerturze nastąpiły utwory z cechami muzyki romantycznej (przewaga uczucia, marzycielstwo, symbolika stanów duszy, malowniczość, demonizm). Uwagę zwrócił na siebie solista strzelec A. Lewitin, który odegrał na wiolonczeli z towarzyszeniem orkiestry piękny koncert Goltermanna (G dur). Wielką kolorystyką dźwięku odznaczał się Webera wale „Zaproszenie do tańca“, stanowiący suitę walców o pokładzie programowym. Instrumenty ilustrowały zabiegi jakiejś osoby, która wdzięcząc się pragnęła jakąś inną, „nieublaganą“ osobę parwać w wir tańca. Zachwycała piękna gra wiolonczelowa wspomnianego solisty oraz wspaniały wale w wykonaniu skrzypiec. W dalszym ciągu odegrano potężną fantazję Giordana z op. „Andre'a Chénier“ (A. Chénier — to poeta francuski, stracony za występowanie przeciw terrorowi rewolucyjnemu). Potęga tej fantazji wyrażała się w licznych zmianach agogicznych i wielkiej kolorystyce dźwiękowej. Na wyróżnienie zasługiwała gra waltorni oraz sola skrzypcowe i wiolonczelowe. Fantazję zakończyły donośnie trąbki i puzony. Przedostatnim punktem programu był Gauvina utwór charakterystyczny „Wojownicy“, w którym dominujący głos miały instrumenty perkusyjne, imitujące doskonale nastroje wojowniczy. „Z jaką kto bronią wależy od takiej sam ginie“. Taki los spotkał francuskiego rewolucjonistę Maksymiljana Robespiera, który jako zwolennik terroru dużo swych towarzyszy skazał na śmierć; m. in. Dantona i wspomnianego Andre'a Chénier. Oskarżony o dążenia dyktatorskie został w roku 1794 uwięziony i zgilotynowany. Tragedję tę zilustrował Litloff w swej uwerturze „Maksymiljan Robespierre“ stanowiącej ostatni punkt programu. W pierwszej części uwertury (Andante) przedstawia Litloff tę-

sknotę Robespiera do nieznanych ideałów. W drugiej części (Allegro impetuoso) charakteryzuje rewolucyjny nastrój przy brzmieniu Marsyljanki (trąbki, waltornie, flet) oraz śmierć Robespiera. Słychać dokładnie (przy pomocy kotłów i bębna) jak głowa strażnika spada na ziemię i jak się potacza. Po tym tragicznym akcie następuje krótkie „Andante“ (uspokojenie tłumy), a końcowe „Allegro conbrío“ przechodzące w „Presto“ zagrzewa rewolucjonistów do dalszej walki o ideały. Dyrygentowi należy się raz wdzięczność za odwagę ekspozowania tak potężnych dzieł jak Giordana „Fantazji z op. Andre'a Chenier“ oraz Litolffa Uwertury do tragedji „Maksymiljan Robespierre“, a powtórnie całkowite uznanie za ich precyzyjne i należycie interpretowane wykonanie. Nadprogramowo usłyszano Fucika marsz „Wkroczenie Gładjatorów.

Kamat.

— Bieda i niedza pomiędzy dziećmi bezrobotnych jest straszna to też niejedną w zrozumieniu tego dalby chętnie na ulżenie tym biednym kilka groszy, lecz znowuż nie ma czasu, ażeby posłać choć skromny datek, z drugiej zaś strony, krenje się może, że tak mało może dać. To też Panie z Komitetu Dożywiania Ubogich Dzieci Szkolnych, które niezmordowanie pracują w tej akcji, pomnie powyższego, będą obchodzili domy w czasie od poniedziałku 13 bm. do soboty 18 bm. i zbierały datki pieniężne. Niechaj nikt nie szęczył choć kilka groszy dać na tak wspaniałomyślny cel, gdyż w naszych dzieciach i ich ożywianiu leży przyszłość narodu.

— Kradzież w kościele. Niejakas Paprocka Stanisława bez stałego miejsca zamieszkania skradła dzisiaj dopoł. w kościele torebkę z pieniędzmi. Szofer Wojciechowski Jan z firmy Pflantz widząc niekajającą, puścił się w pogoń i przychwycił ją w Szkole Wydziałowej gdzie się ukryła w ustępie którą też odstawił na tut. Posterunek. Oby tak wszyscy dopomagali przy wylapywaniu złodziei.

— Rowery do odebrania. Tutejszy Posterunek Policijny zakwestjonował kilka rowerów, które poszkodowani mogą sobie obejrzeć na posterunku. Należy podać markę i nr. roweru wzgl. specjalne znamiona przy rowerze.

— Kradzież. Kronika złodziejska wzrasta. Widać że złodzieje są niepoprawni i należy z większą czujnością pilnować swego mienia. I tak Zydorkowi z Kobierna skradli złodzieje 200 kg. żyta ze stodoły, Menefeldowi z ul. Omentarnej 7 królików i 2 pary gołębi, Balcerkowi z Farnej 2 fartuchy i 1 nóż, w Świetlicy Strzelca w parku 3 etn. węgla, Kokotowi z ul. Ordowej 7 etn. kartofli, a Mincie Franciszce w Lutogniewie 26 kur.

Policji udało się odnaleźć złodzieja który dokonał swego czasu kradzieży narzędzi u stolarza p. Chmielewskiego i zwrócić poszkodowanemu. Złodziejem okazał się znany sprawca Sośniaki.

— Wszelkie kradzieże należy natychmiast zgłaszać na posterunku, gdyż tylko wtenczas można liczyć na skuteczność w odnalezieniu. We wtorek skradziono niejakiejś Morasiowej podczas targu portmonetkę z pieniędzmi, w którym to wypadku padło podejrzenie na 2 osobników waleśających się po mieście. Przy konfrontacji nie uznała M. posiadanej przez nich portmonetki za własną wobec czego puszczono tych wagabundów. Po 3 dniach zgłosiła Sitarzowa że jej skradziono również portmonetkę z pieniędzmi i obraczką złotą i jak się okazało dwóch poprzednich podejrzanych byli w posiadaniu teje G-dyby natychmiast zgłosiła miałyby swoją zgubę, lecz teraz niewiadomo. Po-

leja jest eoprawda na tropie sprawców, lecz czy obraczkę i pieniądze jeszcze będą posiadać należy wątpić.

— Porzucony noworodek. Wczoraj dopołudnia wygrzebały psy na polu w Smoszewie zwłoki porzuconego noworodka które były w zupełnem rozkładzie o czem doniósł gospodarz Sekula Ludwik. Komisja sadowo-lekarska, która wybrała się zaraz na miejsce poleciła zwłoki przewieźć do szpitala. Dochodzenia za wyrodną matką w toku.

— Kradzież drzewa. W numerze 7 pisaliśmy o kradzieży drzewa, które zabrano z woza Raspera. Jak stwierdzono podobno Dopierała nie brał w tym napadzie żadnego udziału, a niejakis Ludwiczak Józef z Grzegorzewa.

Natomiast przedwczoraj przychwyciła policja w lasach Państwowych w Smoszewie Dopierałowa, Straucha i Ziemczaka z Grzegorzewa, którzy ściepli przeszło 100 letnią sosnę 23 m. długą (około 3 1/2 m.3). Sosnę mieli już naładowaną na wózikach, lecz w czas im odebrano i protokół sporządzono.

Koźmin. Ze sali sądowej. W dniu 8 bm. stawali przed Sądem Okręgowym w Ostrowie dwaj bandyci Walicki Walenty i Czesław którzy dokonali napadu rabuntowego na skład kolonjalny p. Kaczmarków w Galewie w dniu 16-go grudnia ub. roku o godz. 17,30 z bronią w rękę (o czem już pisaliśmy). Skazani zostali każdy na 4 lata więzienia z równoczesnem orzeczeniem konfiskaty broni i naboju na rzecz Skarbu Państwa. Z okoliczności łagodzących sąd nie skorzystał, ponieważ mieli utrzymywanie w domu, a za zrabowane pieniądze nakupili lakości i mydła toaletowego.

— Pożar. W dniu 7 bm. o godz. 20,30 wybuchł pożar u gosp. Władysława Kostója w Starej Obrze przyczem spaliła się stodoła. Ogień przeniósł się następnie na sąsiednią stodołę i chlewy które strawił doszczętnie. Policja jest na tropie sprawcy zbrodnierzego podpalenia.

— Odnalezienie rowerów. W miesiącu grudniu skradziono 3 rowery, które zostały odnalezione w Szczypiornie i zwrócone poszkodowanym. Rowery zostały skradzione przez zawodowych złodziei i to Stanezcza Stanisława z Koźmina i Olejnika Andrzeja z Kalisza, którzy już za podobne i inne sprawy zostali osadzeni w więzieniu.

— Kradzieże. W nocy z 2—3 bm. włamano się do śpięchra Jana Nowickiego w Tatarach (pod Koźminem) za pomocą wyjęcia dachówek i skradziono 400 kg przynicy, 300 kg. konieczyny, 75 kg. grochu i 50 kg. mąki. Ogólna wartość straty wynosi 450,— zł.

W dniu 2 bm. przed południem w Koźminie skradziono z woza gospodarzowi Andrzejowi Ratajezykowi z Polskich Ołędów jeden worek z mąką. Kradzieży dokonali zawodowi złodzieje Marcin Jan i Stanisław Szablowski z Koźmina.

W dniu 9 bm. skradziono w południe rower z mieszkania Janowi Perkiewiczowi z Koźmina, marki „Wanderer“. W tym wypadku ponosi winę poszkodowany sam.

— Z jarmarku. W dniu 9 bm. odbył się w Koźminie jarmark na konie i bydło. Spęd był bardzo wielki a pokup ogromny.

— Kobylin. Awanturnicze duchy kobylińskie (W. Leonek, C. Franuś i D. Józinek) urządziły sobie w nocy z niedzieli na poniedziałek pod wpływem alkoholu eskapadę przyczem demonstracyjnie powybijali szybę w mieszkaniu Pana burmistrza Małaczewskiego a później w mieszkaniu Pastora Pana Paeschkego. Oprócz tego zdemolowali lampe elektryczna przy ul. Strzelekiej. Sprawcami zajęła się policja.

Ponownie zakupione olbrzymie ilości płócien, bielizny, chusteczek po obecnie bardzo niskich cenach, umożliwiając mi pobić wszelkie ceny dotychczasowe.

# BIAŁY TYDZIEŃ

do 15-go marca b. r.

NIKT dziś nie może z nim konkurować!

Tak niskich cen nie miał jeszcze NIGDY!

**TYSIĄCE RESZTEK** — płótna, koronek, haftu, — **50% TANIEJ!**

**20%** na bieliznę jedwabną, fantazyjną i wszelkie towary prócz białych **20%**

W świetlicy wystawa najnowszych modeli: kapeluszy, płaszczy i sukien

**Mody męskie, ubrania, płaszcze, kapelusze, smokingi.**

**„BAZAR” W. TYKOCIŃSKI - KROTOSZYN**  
Rynek 27 Tel. 36

## Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 18 marca 1933 r. o godz. 13,15  
sprzedam publicznie w Zdunach Rynek lokal pana  
Tadeusza najczęściej dającemu za gotówkę:  
urządzenie lokalu jak bufet, stoły, kanapę i krzesła  
o godz. 14-tej popoł. u p. E. Kittnera  
1 zegar stojący.

ZELBA, kom. sąd. w Krotoszynie.

## Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 14 marca 1933 r. o godz. 11-tej  
w Borku przy ul. Dworcowej 19 sprzedawać będę  
najwięcej dającemu za gotówkę:

1 samochód marki „Ford”.

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

## Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 15 marca 1933 o godz. 10-tej  
sprzedam publicznie w Krotoszynie ul. Zduńska  
nr. 1 najczęściej dającemu za gotówkę:  
1 kinoaparat kompletny.

(—) ZELBA, kom. sąd. w Krotoszynie

**PIES BERNARDYN** 8 mies. zaginął przed  
2 tygodniami.

Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem  
R. Kopydłowski Mały Rynek

## S Ł O M E

na paszę, grochowiankę, jęczmienkę, bobiezanke  
— jak i na ściółkę sprzedaje w każdej ilości —

**Majątność Starkowiec**  
poczta Kobylin.

## WIOSNA SIĘ ZBLIŻA!

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

### Materiałów

na płaszcze wiosenne, ubrania  
sportowe dla dzieci i dorosłych

### Artykuły męskie

po bajkowo niskich cenach  
tylko we firmie

## LUSAR I SZYCH

Rynek 14. KROTOSZYN Rynek 14  
(obok kawiarni p. Hella)

gdyż zakupuje z pierwszego źródła.

## STEMPLE

gumowe

dostarcza

spiesznie i tanio

## DRUKARNIA

KROTOSZYN

Koźmińska 2

Tel. 164

